Spotkanie Parafialnych Zespołów Synodalnych   
grudzień 2018 r.

**KONSPEKT**

Temat: **CELEBRACJE ŚWIĄT W RODZINIE**

**Cele (zgodne z głównymi celami Komisji Kultu Bożego i życia Sakramentalnego):**

* „Zebranie” zwyczajów i tradycji liturgicznych celebracji świat w rodzinie.
* Ukazanie głębszego sensu teologicznego pewnych najczęstszych celebracji i ocena ich w perspektywie obowiązujących przepisów liturgicznych.
* Ukazanie wartości odnowienia celebracji świąt w rodzinie.

**Metoda:** praca w grupie – max. 10 osób – (*warto, szukając odpowiedzi na pytania skorzystać z materiałów pomocniczych)*

**Wstęp: Odczytanie fragmentu Ewangelii i Modlitwa**

Łk 2,22-40 (Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni)

Gdy upłynęły dni Ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

**Modlitwa.** Panie Jezu Chryste pozwól nam na nowo odkryć Ciebie w naszym domu, w naszej rodzinie. Dopomóż nam żyć z Tobą, przeżywać cały rok z Tobą, idąc drogą Twojego życia. Spraw, aby nasze rodziny żyły w rytmie Ewangelii, w rytmie Twojego życia. Amen.

1. **Jak jest? WIDZIEĆ** *(diagnoza sytuacji)*

Źródło: *www.katolik.pl/forum/read.php?f=1&i=337732&t=337563*

*„Autor: Tomek (---.proton.net.pl), data:   2013-12-17*

Rok w rok to samo. Zbliżają się Święta, a ja najchętniej wyjechałbym na te   
2-3 dni, zabrał żonę, dzieci i wyjechał jak najdalej od wszelkich skupisk ludzkich (czytajcie-rodzinnych). Uprzedzam od razu - kocham moją Żonę i dzieci, ale im dalej od tego kręgu, tym [ze mną] gorzej...

Rok w rok przekonuję się o tym, że umiem doskonale udawać radość siedzenia przy stole, składania sobie życzeń, radość gwaru rozmów przy stole...

W mojej rodzinie nie obchodziliśmy tradycyjnej wigilii. Nie było wieczerzy, był tylko opłatek i ryby jedzone w kuchni - rodzice oddzielnie, dzieciaki oddzielnie. Potem każdy do prezentów i przed telewizor. Nie, nie byliśmy niewierzący. Potem wszyscy na pasterkę, kolejne msze w kolejnych dniach Świąt. Ja z jednym bratem byliśmy ministrantami, ale NIGDY nie czuliśmy jako rodzina potrzeby celebracji czegokolwiek. nawet choinkę mieliśmy sztuczną z tym samym kurczącym się z roku na rok kompletem bombek.

I zostałoby tak po wiek wieków, gdybym nie "wżenił" się w inną rodzinę. Tam celebracja pełna. A ja udaję, że jest to "tak, jak być powinno", chociaż odliczam godziny, aż wszystko się skończy.

Jestem wierzący. Staram się praktykować, choć mam wzloty i upadki w tym względzie. Jednak jest mi TAAAAK źle w oficjalnych obchodach czegokolwiek. Tyle razy słyszałem, że można się "zarazić duchem Bożego Narodzenia", że "Bóg się rodzi w sercu", a ja tak naprawdę tego Boga podejrzewam usłyszałbym dopiero w ciszy, spokoju, odizolowaniu.

Męczy mnie niemiłosiernie ta sytuacja - czy to coś złego, że unikam ludzi, męczę się w ich towarzystwie, nie potrzebuję 12 osób przy stole, bym poczuł znaczenie Bożego Narodzenia. Jednak komukolwiek zwierzałem się z moich problemów, patrzył na mnie jak na wariata. "No jak można tego nie lubić?"

No widocznie można... Jednak ponawiam pytanie - czy mam powód czuć się źle, gdy nie mam ochoty na intensywne życie rodzinne, odwiedziny u ciotek i babć, towarzystwo innych, nawet w Święta?

Czy to grzech już? A może po prostu uroda introwertyka?

Nie wiem... Za każdy głos dziękuję.”

**Jak wygląda celebracja świat w rodzinie:**

* Jakie święta celebrujemy?
* W jaki sposób je celebrujemy?
* Dlaczego często pojmowane są jako puste gesty?
* Co utrudnia, przeszkadza w celebrowaniu świąt w rodzinie?

1. **Jak powinno być? OCENIAĆ** *(ujęcie teologiczne)*

Sobór Watykański II mocno zaakcentował rodzinę jako Kościół domowy, ukazując godność liturgii domowej, która jednak powinna być dostosowana do warunków codzienności i nie powinna odbiegać od realiów w którym żyje człowiek. **Wiele obrzędów i modlitw traci swą naturalność i staje się jedynie pustym obrzędem.** **Dlatego ważne jest, aby pobudzić inwencję tak rodziców jak i dzieci.** Rodzice stosownie do wieku dzieci, ich poziomu intelektualnego i rozwoju duchowego powinni zmodyfikować według swego uznania pewne obrzędy i celebracje. Zawsze jednak zgodnie z duchem liturgii Kościoła, aby nie zagubić znaków. (*Por. Bp Józef Wysocki, Rytuał Rodzinny*)

**KKK 1656:**W dzisiejszym świecie, który często jest nieprzychylny, a nawet wrogi wierze, rodziny chrześcijańskie mają ogromne znaczenie jako ogniska żywej i promieniującej wiary. Dlatego też Sobór Watykański II, nawiązując do tradycji, nazywa rodzinę "Kościołem domowym" (Ecclesia domestica).

W rodzinie rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary, pielęgnując właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne.

* Czy rozumiemy znaczenie poszczególnych gestów i słów?
* Co poszczególne celebracje w rodzinie oznaczają?

1. **Co robić, aby było jak powinno być? DZIAŁAĆ** *(Ujęcie praktyczne -szukanie sposobów naprawy sytuacji)*

Celebracje świąt w rodzinie są bardzo istotne dla pogłębienia wiary dzieci i młodzieży i podtrzymywania relacji z Bogiem. Dlatego ważne jest, abyśmy je odnowili i odkryli ich wartość na nowo.

Szukanie sposobów naprawy możemy przeprowadzić przez zadawanie poniższych lub podobnych pytań:

* W jaki konkretny sposób celebrować poszczególne święta?
* Jakie święta celebrowane w rodzinie są charakterystyczne dla naszego regionu?
* Co należy zrobić, aby odnowić te celebracje rodzinne, aby one były bardziej naturalne?

**Podsumowanie spotkania**

Warto w tym miejscu, aby Sekretarz Parafialnego Zespołu Synodalnego dał możliwość prezentacji wypracowanych wniosków i zrobił krótkie podsumowanie.

*Opracowanie konspektu:*

*Ks. mgr lic. Jakub Jasiak*

*Przewodniczący Zespołu ds. formacji liturgicznej duchownych i świeckich*

*Komisji ds. Kultu Bożego i Życia Sakramentalnego*

**MATERIAŁY POMOCNICZE:**

**Najważniejszym pytaniem, które powinno wybrzmieć na spotkaniu i które należy zadać to:**

* 1. Co nie powinno się zmienić w przeżywaniu konkretnych świąt (Tradycja)?
  2. Co ze względu na współczesne uwarunkowania mogłoby się zmienić w przeżywaniu konkretnych świąt?

**Wykaz świat i uroczystości, które przede wszystkim interesują komisję to:**

Okazje o charakterze religijnym w roku liturgicznym:

* Adwent;
* odwiedziny duszpasterskie;
* Wieczerza wigilii Bożego Narodzenia;
* Objawienie Pańskie (Trzech Króli);
* Ofiarowanie Pańskie (MB Gromnicznej);
* Środa Popielcowa;
* Triduum Paschalne (Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota);
* Wigilia Paschalna;
* Śniadanie Wielkanocne czy może obiad wielkanocny? (w związku   
  z różnym czasem celebrowania procesji rezurekcyjnej);
* Boże Ciało;
* Wszystkich Świętych;
* Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – zakończenie roku liturgicznego;
* celebracje w parafii (odpust parafialny, pielgrzymki);
* nabożeństwa okolicznościowe (majówki, różańce itp.);
* towarzyszenie umierającym;
* imieniny – wspomnienia świętych patronów czy może celebracja urodzin?

UWAGA:

Święta i uroczystości związane z sakramentami zostaną poruszone przy okazji innego spotkania w przyszłym roku.

**Dodatkowe materiały:**

Bp Józef Wysocki, *Rytuał Rodzinny*, Włocławek 1999.

Rytuał Domowy, Włocławek 1999.